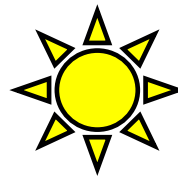




SŁONECZK



gazetka przedszkolna www.przedszkolenr100.pl
CZERWIEC

2017/2018
nr 37

Z ŻYCIA PRZEDSZKOLA

15 czerwca 2018 przedszkolaki zgromadziły się w ogrodzie przedszkolnym na specjalnej uroczystości. W podniosłej atmosferze nastąpiło wciągnięcie flagi państwowej na maszt, który został zamontowany w pięknej części placu zabaw.

Nie zabrakło kilku słów o naszych barwach narodowych, symbolice i patriotyzmie. Wszyscy odśpiewaliśmy hymn państwowy, a dzieci zaprezentowały się w przepięknych pieśniach: „Tu wszędzie jest moja ojczyzna”, „Jesteśmy Polakami”



☺ To były wyjątkowe chwile przygotowujące nas wszystkich do udziału 17 czerwca w Ochockiej Paradzie z okazji 100 lecia odzyskania niepodległości.

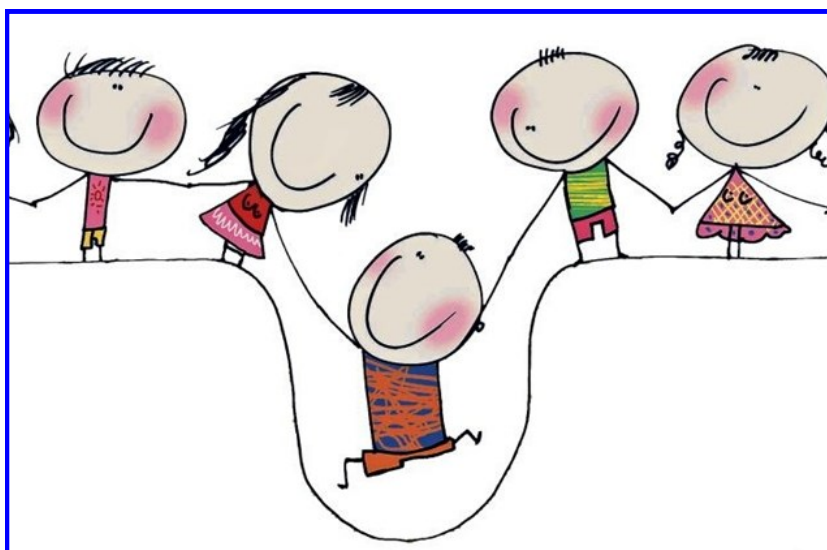


WSA Krokus



NIE SPIESZMY SIĘ

Do autobusu wsiada młoda kobieta z dwójką dzieci, młodsze jest w wózku, starszy chłopiec 3-4 letni wsiada samodzielnie. Przy drzwiach stoi staruszka, prawdopodobnie już przygotowana, aby wysiąść na następnym przystanku. Widząc wsiadającego chłopca z mamą podaje mu rękę – chcąc pomóc – trochę dziecku, trochę jego mamie zajętej wózkiem. Chłopiec przyjmuje pomoc naturalnie, podaje rękę starszej pani - natomiast jego mama wyszarpnęła rękę syna z dłoni staruszki. Staje z dziećmi przy oknie, chłopiec trzyma się kurczowo nogi swojej mamy.



Wszystko to odbyło się bez słowa, trwało kilkanaście sekund, a ja nigdy nie zapomnę smutnych oczu staruszki, chłopca, który chyba nie do końca wie, co się wydarzyło i milczącej całą drogę młodej kobiety z dziećmi.

Tą sytuację można opisać jeszcze kilka razy - z perspektywy starszej pani, młodej mamy, chłopca, innego pasażera obserwującego całe zdarzenie. Każda relacja będzie inna, każda będzie miała inny ładunek emocjonalny, ponieważ każdy z nas inaczej postrzega te same sytuacje.

Ta młoda kobieta, młoda matka - może kiedyś była skrzywdzona i tak chroni swoje dziecko przed obcymi? A może tak sobie wymyśliła wychowywanie dzieci – bez kontaktu z obcymi, przecież żyjemy w dosyć trudnych, niebezpiecznych czasach.

A może wstała lewą nogą, może ma kłopoty, może jest chora, a może jest niemiłą, młodą osobą?

Z mojej perspektywy, osoby pracującej z małymi dziećmi, zapaliła mi się czerwona lampka – jak ten chłopiec da sobie radę wśród dzieci otrzymując od mamy takie sygnały – pełne nieufności, agresji, braku szacunku dla starszych?

Ale czy mam prawo ją oceniać nie znając jej – przecież nic o niej nie wiem. Na podstawie jednej sytuacji nie należy formułować opinii.

Sytuacje, w których uczestniczymy bardzo często mogą być interpretowane na niekorzyść dla nas, ktoś może uważać, że specjalnie coś zrobiliśmy lub czegoś nie zrobiliśmy, zachowaliśmy się niestosownie a może specjalnie.

Pamiętam taką scenkę z mojego dzieciństwa:

Wchodzę do klatki w bloku, moja koleżanka wchodzi do swojej klatki (sąsiedniej). Prawdopodobnie wracałyśmy do domów ze szkoły. Machamy do siebie, pewnie coś pokrzykując. Po chwili wchodzi do domu moja mama i jest bardzo zła, że nie poczekałam na nią, że ma ciężkie torby, że weszłam do klatki – uciekłam zamiast pomóc.

Oczywiście wszystko sobie wyjaśniłyśmy, ale najpierw było przykro – zupełnie niepotrzebnie.

Wyciąganie wniosków lub ocenianie zbyt pochopnie – większość z nas ma taką skłonność. Bywamy zdenerwowani, źli,

wstaliśmy lewą nogą, mamy kłopoty. To wszystko ma wpływ na perspektywę, z jaką widzimy różne rzeczy.

To się zdarza we wszystkich możliwych relacjach – domowych, zawodowych, szkolnych, towarzyskich – rodzice – dzieci, nauczyciel – rodzic, pracodawca – pracownik, rodzice, znajomi, przyjaciele.

Zanim zaczniemy oceniać, komentować a może nawet obrażać się zastanówmy się. Pomyślmy czy dobrze to oceniam, porozmawiajmy, wyjaśnijmy sobie, nabierzmy dystansu. Przecież nie wszyscy wszystkim chcą robić na złość – pewne rzeczy tylko tak może wyglądają a może chcemy żeby tak wyglądały, bo łatwiej się obrazić niż porozmawiać, uśmiechnąć?

Iwona Dąbrowska





WAKACYJNE ZABAWY Z GADUSIEM

Opracowanie: Monika Czarnecka - Zreda

Zapraszam do wesołej zabawy!

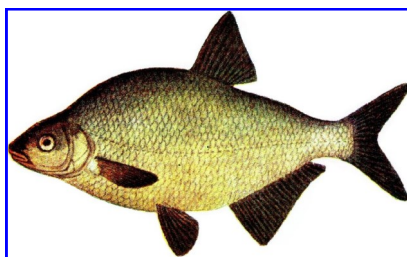
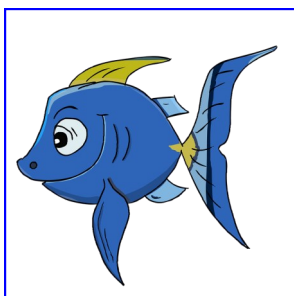
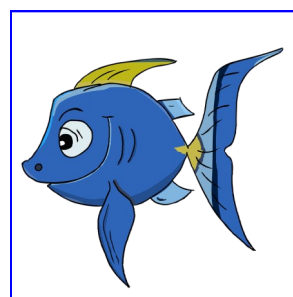
Cele:

- wzmacnianie mięśnia okrężnego warg
- kierowanie powietrza środkiem
- usprawnianie podniebienia miękkiego i zwieracza gardłowego

1. Przeczytaj dziecku wierszyk, porozmawiaj o nim, zapytaj w jakim sklepie można kupić rybki do akwarium?

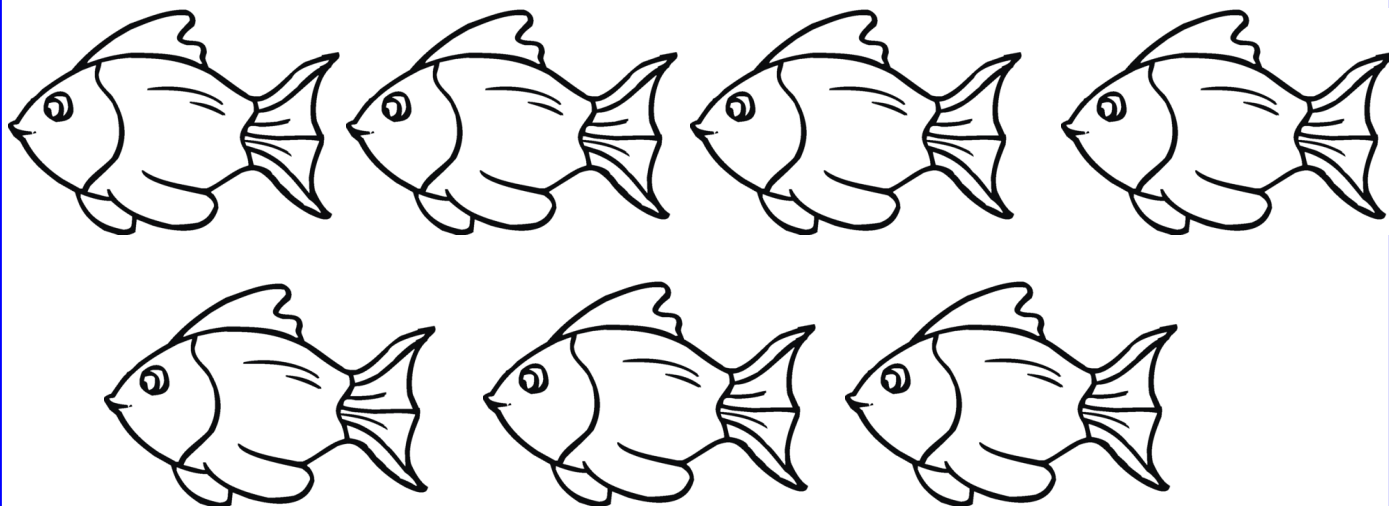
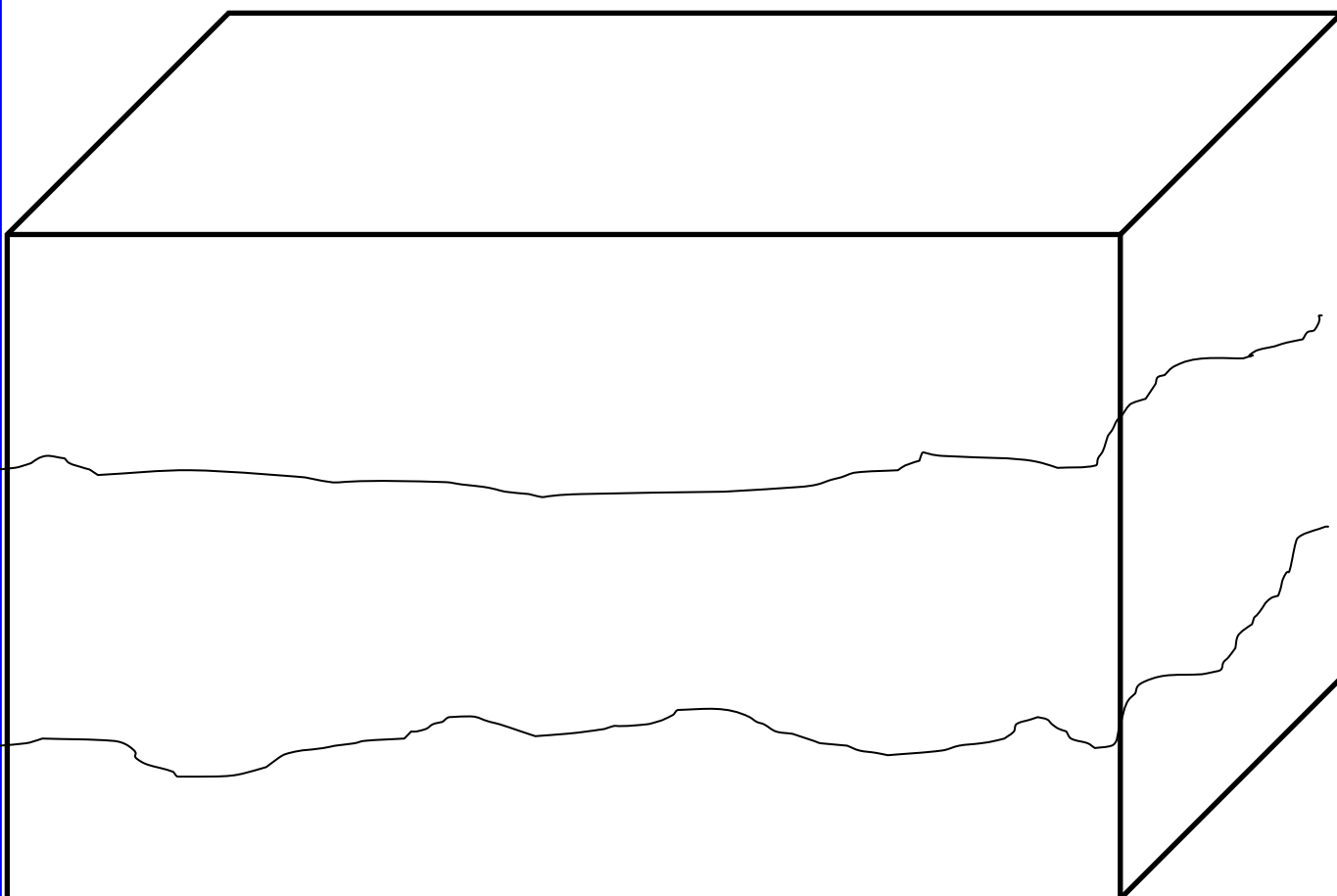
„Gaduś i ryby” autor Monika Czarnecka - Zreda

Siedzi Gaduś nad jeziorem, wędkę trzyma w dłoni.
 Patrzy w wodę, czeka smętnie. Choć go czas nie goni.
 Postanowił nasz przyjaciel rybki sobie złowić,
 bo go naszła ochota, by akwarium zrobić.
 Siedzi Gaduś, siedzi długo, a rybek wciąż nie ma.
 Jak tak dalej siedzieć będziesz, to nastanie zima.
 Ech Gadusiu, nie siedź smutny, zwijaj wędkę szybko
 i do sklepu specjalnego biegnij bardzo prędko.
 Tam czekają już na ciebie kolorowe rybki:
 pielęgnice, bojowniki, gubiki, kiryski.
 Kupił Gaduś rybę wiele i do domu wrócił.
 Wszystkie rybki z torebeczki wprost do wody wrzucił!.



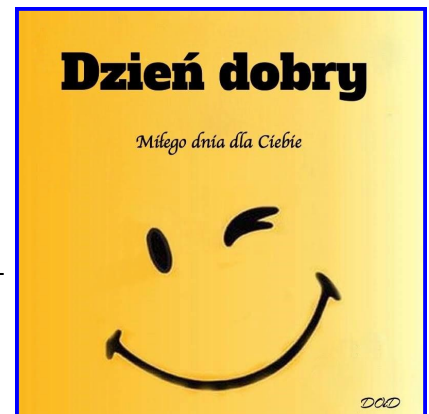
Zabawa oddechowa z wykorzystaniem wierszyka.

2. Przygotujcie akwarium i wytnijcie rybki (akwarium i rybki można pokolorować lub wykorzystać kolorowe rybki z poprzedniej strony -) oraz słomki. Dziecko ma przenieść do akwarium rybki - zasysa rybkę na końcu słomki.

**AKWARIUM**

DZIEŃ DOBRY

To takie banalne, mówimy to wiele razy dziennie, – ale czy wszyscy i wszędzie? Zazwyczaj tak i bardzo dobrze. Mam wrażenie, że jak to mówię lub słyszę, to ten dzień naprawdę będzie dobry. Spotkają mnie miłe sytuacje, spotkam miłych ludzi.



Mówimy dzień dobry domownikom, wchodząc do windy, (choć podobno to nie jest zgodne z savoir-vivre), sklepu lub podchodząc do lady, do pracy. Są czasem takie sytuacje, że nie zauważymy kogoś lub zwyczajnie nie mamy okularów na nosie. I wtedy nie mówimy komuś „dzień dobry”.

Jeśli to zdarza się sporadycznie to należy wybaczyć. A co zrobić, jak się zachować, gdy ktoś udaje, że mnie nie widzi lub widzi, a nie pozdrawia?

Są różne metody

- ☞ Można się z tym pogodzić - trudno – to o tej osobie świadczy, a nie o nas.
- ☞ Mówmy za każdym razem z uśmiechem dzień dobry – może kiedyś w końcu odwzajemni.
- ☞ Jeśli ktoś wchodząc nie powiedział „dzień dobry”, to ostentacyjnie go pozdrawiaj a potem mów „do widzenia” – oczywiście z uśmiechem.
- ☞ Ja mam zasadę – lepiej powiedzieć dwa razy za dużo „dzień dobry” niż raz za mało.

Bardzo lubię sytuację, gdy po całym dniu w pracy, spędzonym z dziećmi wychodzę z przedszkola a te same śliczne, uśmiechnięte przedszkolaki w ogródku widząc mnie mówią „Dzień dobry pani Iwonko” – widzieliśmy się cały dzień a one mają odruch (wspaniały odruch) mijają mnie z prędkością światła i mówią DZIEŃ DOBRY.

Chyba wyznają tę samą zasadę, co ja!

Pamiętajmy, że „czym skorupka za młodu nasiąknie...” i uczmy dzieci podstawowych zasad dobrego wychowania, mówmy sobie nawzajem dzień dobry!

Iwona Dąbrowska

ZABAWY Z WODĄ

Wszyscy lub prawie wszyscy lubimy wypoczywać nad wodą. Nie zawsze jest to możliwe, żeby spędzać urlop na plaży, słuchając szumu fal i mnóstwa szczęśliwych, głośno bawiących się dzieci albo jechać na Mazury - gdzie jest pięknie i dużo wody.

Zaproponuję Państwu kilka zabaw dla dzieci z wodą w roli głównej na działce, na wsi - jednym słowem tam, gdzie jest daleko do naturalnych zbiorników wodnych lub ich nie ma. W zabawy te może bawić się dwoje dzieci lub w formie zawodów, kilkusobowe drużyny.

1. Potrzebne rekwizyty – basen/miska, wiaderka, małe piłeczki, chochle/łyżki

Zawodnicy na znak chochlą/łyżką łowią pojedynczo piłki z wody i przenoszą do wiaderek. Wygrywa drużyna, która w określonym czasie przeniosła więcej piłek do swojego wiaderka.

Wariant drugi – na piłeczkach można napisać liczby 1 – 3. Wygrywa drużyna, która uzyska w sumie wyższą liczbę punktów.

2. Potrzebne rekwizyty – miska z zabarwioną wodą, po jednej gąbce dla zawodnika/drużyny, dzbanek lub słoik dla każdego zawodnika / drużyny

Zgodnie z ustaleniami – albo określoną ilość razy lub w określonym czasie – zawodnicy mogą gąbkę w misce i biegać wycisnąć ją do dzbanka. W przypadku drużyn zawodnicy kolejno „przenoszą” wodę z miski do dzbanków. Wygrywa zawodnik/drużyna, która ma więcej wody w dzbanku.

3. Potrzebne rekwizyty – duża miska z wodą, kawałki przezroczystego węża (sklep hydrauliczny lub ogrodnicy) około 15 cm dla każdego uczestnika zabawy, pojemniki plastikowe dla każdego zawodnika/drużyny

Na ustalony sygnał zawodnicy starają się napełnić węża wodą, dłońmi zakryć obydwa jego końce, podejść do pojemnika i przelać do niego wodę. W przypadku drużyn zawodnicy kolejno „przenoszą” wodę z miski do dzbanków.

Wygrywa zawodnik/drużyna, w której pojemniku będzie więcej wody po zakończonej konkurencji.

Zabawy z wodą gwarantują radość, ruch, ochłodę w upalne dni. Doskonalamy w dzieciach koncentrację na zadaniu, słuchanie dokładnie poleceń, grę fair play, umiejętność pogratulowania zwycięzcy w razie porażki i zaakceptowania jej.

O jednym musimy zawsze pamiętać, bez znaczenia jest ilość wody, czy to jest miska, basen, jezioro, morze - należy pilnować dzieci a najlepiej uczestniczyć w zabawach i czerpać z tego ogromną radość.

Iwona Dąbrowska





SŁONECZKO

WSPANIAŁYCH WAKACJI

Tylko od nas zależy czy będą wspaniałe, czy będziemy je długo wspominać.

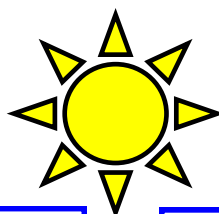
Wszystko to zależy od naszego poziomu „chcenia” - naszych pomysłów, chęci działania, chęci poznawania, ochoty na coś więcej niż ławka na podwórku i najbliższy plac zabaw. Na czas wakacji zapomnijmy o telewizji, tabletach, laptopach. Nasze dzieci biorą z nas przykład i tylko od nas zależy, czy będą chciały chcieć.

CO MOŻE ZAGWARANTOWAĆ UDANE LATO?

- Dbajmy o zdrowie - (czapka i kremy do opalania)
- Dużo się ruszajmy – ruch to zdrowie, każde dziecko ci to powie!
- Zwiedzajmy, jeśli wyjechaliśmy na wakacje z Warszawy.
- Zwiedzajmy, jeśli jesteśmy w Warszawie – nasza stolica jest bardzo ciekawym miastem, pełnym interesujących miejsc, które dzieci chętnie odwiedzają.
- Spotykajmy się ze znajomymi, poznawajmy nowych ludzi.
- Codziennie czytajmy – dzień bez książki jest trochę uboższy.
- Śmiejmy się dużo, pełną piersią.
- Zróbmy coś, o czym nigdy nie sądziliśmy, że sprawi radość, satysfakcję (np.: zaczniemy pisać wakacyjny pamiętnik, zbierajmy pocztówki, regionalne przepisy kulinarne).
- Zaplanujmy coś a potem ... zrealizujmy!
- Odkryjmy nową lub zapomnianą pasję – fotografowanie, piesze wędrówki, kino...
- Zróbmy coś dla innych – działalność charytatywna, społeczna może dać wiele satysfakcji, może być spełnieniem – dzielenie się czymś lub swoim czasem to wielka sztuka.
- Uczmy się uczyć swoje dzieci – znalezienie kwiatka, owada, kamyka – może być początkiem rozwinięcia pasji, tworzenia kolekcji a chociażby zdobywania nowych informacji, wiedzy.
- Bądźmy ciekawi świata, ludzi – pytajmy, rozmawiajmy, słuchajmy.

Bawmy się – bierzmy przykład z dzieci – one wiedzą jak to robić najlepiej.

Iwona Dąbrowska



Redakcja

serdecznie zachęca Rodziców do dzielenia się swoimi spostrzeżeniami i przemyśleniami na łamach naszej gazetki.
Prosimy o kontakt osobisty lub mailowy
przedszkolenr100@gmail.com

***Redakcja informuje, że zdjęcia i teksty są własnością
Przedszkola nr 100 oraz autorów.***

Nie wyrażamy zgody na kopiowanie.

Skład i opracowanie graficzne

Monika Czarnecka - Zreda